



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Do druku nr 825

Warszawa, dnia 22.10. 2012 r.

PG VII G 025-324/12

SEKRETARIAT SZEFA KS

L.dz. 23.10.2012

Data wpływu

Pan

Lech Czapla

Szef Kancelarii Sejmu

W nawiązaniu do pisma z dnia 24 września 2012 r., nr GMS-WP-173-267/12, dotyczącego *poselskiego projektu ustawy o umowie związku partnerskiego*, przekazanego do zaopiniowania przez Prokuratora Generalnego w trybie art. 3 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599), po analizie projektu, pozwolę sobie przedstawić, że wobec regulacji zawartych w przedmiotowym projekcie aktualne pozostają uwagi, jakie zostały wyrażone przez Prokuratora Generalnego w piśmie skierowanym do Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 30 lipca 2012 r., Nr PG VII G 025-212/12, wobec *poselskich projektów: ustawy o związkach partnerskich oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o związkach partnerskich*, przekazanych do zaopiniowania przy piśmie z dnia 14 czerwca 2012 r., nr GMS-WP-173-173/12.

A. Seremet
Andrzej Seremet

PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY PROKURATORY

Warszawa, dnia 27 października 2012 roku

KRP 001/642/12

dot. GMS-WP-173-267/12

SEKRETARIAT SZEF

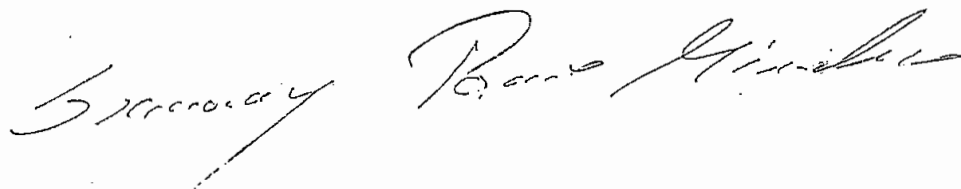
L.dz.

Data wpływu 26. 10 2012

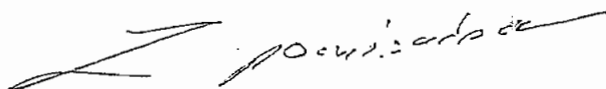
Pan

Lech Czapla

Szef Kancelarii Sejmu



W związku z przesłanym do Krajowej Rady Prokuratury *poselskim projektem ustawy o umowie związku partnerskiego*, uprzejmie informuję, iż Krajowa Rada Prokuratury nie wnosi uwag do projektu.



Edward Zalewski



PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

Nr WOK-020-151/12

Dot. GMS-WP-173-267/12

Warszawa, 25 października 2012 r.

SEKRETARIAT SZEFA KS

L.dz.

Data wpływu 25 10 2012

Pan Lech CZAPLA
Szef Kancelarii Sejmu

Przełamany Dawie Ministrze!

W z związku z nadesłanym *poselskim projektem ustawy o umowie związku partnerskiego* uprzejmie informuję, że Krajowa Rada Sądownictwa na posiedzeniu plenarnym w dniu 18 października 2012 r. zdecydowała nie wypowiadać się w przedmiocie ww. projektu.

*2 powiemiem
Górski.*

SSN Antoni Górski



PROKURATORIA GENERALNA SKARBU PAŃSTWA

Główny Urząd Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa

ul. Hoża 76/78, 00-682 Warszawa
tel.: (+48) 022 392-31-17; fax: (+48) 022 392-31-20

www.prokuratoria.gov.pl
e-mail: kancelaria@prokuratoria.gov.pl

KR-51-476/12/KBU/wbo
W/33070/12

Warszawa, 2012. 10. 31

SEKRETARIAT SZEFA KS

L.dz. 05.11.2012

Data wpływu

Pan
Lech CZAPLA
Szef Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pismo z dnia 24.09.2012 r., znak: GMS-WP-173-267/12, dotyczące zaopiniowania poselskiego projektu ustawy o umowie związku partnerskiego (przedstawiciel wnioskodawców: poseł Artur Dunin), w załączeniu przesyłam opinię Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa do przedłożonego projektu.

z wyrazami szacunku

WICYPREZES
Prokuraturii Generalnej
Skarbu Państwa

Iwona Cichowa-Jurkiewicz

Otrzymują:

- 1) adresat – 1 egz.,
- 2) a/a – 1 egz.

Opinia do poselskiego projektu ustawy o umowie związku partnerskiego
(przedstawiciel wnioskodawców: poseł Artur Dunin)

W związku z otrzymaniem do zaopiniowania *poselskiego projektu ustawy o umowie związku partnerskiego* (przedstawiciel wnioskodawców: poseł Artur Dunin), zauważa się, co następuje:

1. Uwagi o charakterze ogólnym:

Zgodnie z тезami zawartymi w uzasadnieniu projektu, regulacja ta ma umożliwić parom (niezależnie od tego, czy są osobami tej samej płci, czy odmiennej płci) formalizację ich związku na zasadach odmiennych niż w małżeństwie, a przede wszystkim umożliwić im unormowanie relacji prawnych istniejących pomiędzy nimi (przede wszystkim o charakterze majątkowym) „w sposób zapewniający przewidywalność ich przyszłej sytuacji”.

Wskazać należy, że możliwość unormowania sytuacji pomiędzy konkubentami w sposób zapewniający im „przewidywalność sytuacji” na wypadek ustania ich „związku” istnieje także w chwili obecnej (por. za wielu J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2012, s. 110-111). Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie w zawarciu pomiędzy nimi już teraz umowy lub grupy umów regulujących wzajemne relacje majątkowe na wypadek ustania pomiędzy nimi pożycia. W tym celu mogą odwołać się do już istniejących w prawie cywilnym konstrukcji prawnych takich jak przykładowo: współwłasność, czy umowa spółki cywilnej.

Po wprowadzeniu wskazanej regulacji może mieć ona również negatywne skutki społeczne. Ustawa nie przewiduje automatycznego powstawania pomiędzy partnerem a dzieckiem drugiego partnera więzi prawnej w postaci ojcostwa, odrzucając chociażby konstrukcję domniemania pochodzenia dziecka ze związku partnerskiego. Ponadto dobro wspólnych małoletnich dzieci nie jest przesłanką rozwiązania związku partnerskiego. Osłabia to prawa dziecka, co w znaczący sposób może utrudnić jego rozwój, jako pełnoprawnego członka społeczeństwa.

2. Uwagi o charakterze szczególnym

1. Ad art. 1:

- ust 1 nie ma normatywnej treści, lecz ma jedynie charakter przedstawienia celów, które kierowały ustawodawcą przy tworzeniu projektowanego aktu. Powinien on być zawarty w uzasadnieniu ustawy.

- Ustęp drugi art. 1 w zakresie w jakim zezwala stronom na zaniechanie regulacji łączących je relacji prawnych wydaje się być superfluum ustawowym. Nie wnosi on żadnej normatywnej treści do treści projektowanego aktu, gdyż także mimo braku wskazanego przepisu oczywistym byłoby to, że strony mogą odstąpić od uregulowania pomiędzy sobą relacji prawnych, nawet jeżeli odpowiadają one w sposób faktyczny hipotezom przepisów dotyczących umowy związku partnerskiego. Odmienna regulacja byłaby zresztą naruszeniem art. 31 ust. 1 Konstytucji RP (wolność człowieka) oraz art. 47 Konstytucji RP (prawo do ochrony prawnej życia prywatnego).
- Przepis zezwalający stronom pozostającym w stałym pożyciu na uregulowanie wzajemnych relacji w inny sposób niż przewidziany ustawą powinien być zamieszczony po art. 13 projektowanego aktu (przykładowo jako nowy rozdział 7 aktu). Budzi on także wątpliwości w relacji do art. 5 ust. 1 projektowanej ustawy (por. uwagi zawarte dalej). Ponadto może on budzić wątpliwości w kontekście sensu tworzenia odrębnej ustawy regulującej tę problematykę.
- W kontekście definicji stałego pożycia zawartej w art. 2 pkt 1 projektowanej ustawy pojawia się pytanie, czy strony pozostające ze sobą w pożyciu, ale nie trwającym trzy miesiące, mogą uregulować wzajemne relacje pomiędzy sobą w drodze umownej (niezależnie od tego, czy uczynią to w sposób przewidziany ustawą, czy w inny sposób). Literalna wykładnia art. 1 ust. 2 w zw. z art. 2 pkt 1 projektowanej ustawy możliwość taką zdaje się wykluczać, co w sposób niezamierzony byłoby ograniczeniem na tym odcinku zdolności do czynności prawnych konkubentów.

2. Ad art. 2:

- Brak jest wskazanego w ustawie uzasadnienia dla przyjętego rozstrzygnięcia zgodnie z którym okres czasu mający uzasadniać istnienie stałego pożycia powinien wynosić trzy miesiące. Kwestia ta nie podlega jakiegokolwiek weryfikacji przez kierownika urzędu stanu cywilnego lub notariusza przy zawieraniu przed nimi umowy związku partnerskiego. Nie mają oni też w oczywisty sposób środków prawnych, aby zweryfikować fakt, czy potencjalni partnerzy przed chwilą zgłoszenia chęci zawarcia umowy związku partnerskiego pozostawali przynajmniej trzy miesiące w stałym pożyciu. W kontekście dalszych uwag do projektowanej ustawy (por. uwagi do art. 3 projektowanej ustawy), wskazane byłoby usunięcie z niej definicji stałego pożycia.
- Ustawa nie rozstrzyga również tego, czy umową związku partnerskiego w rozumieniu ustawy, jest umowa, która wprawdzie została zawarta przez obie jej strony przed notariuszem, ale nie dokonano następnie jej wpisu do właściwego rejestru. Ze względu na szeroki zakres swobody stron w uregulowaniu pomiędzy nimi stosunków prawnych oraz możliwości zmodyfikowania ustawowo przewidzianej dla nich regulacji prawnej (projektowany art. 1 ust. 2 ustawy) pojawia się pytanie, czy strony mocą własnej woli mogą odstąpić od wymogu rejestracji związku partnerskiego np. chcąc zachować niejawność łączącego je związku. Definicja ustawowa sugeruje

bowiem jednoznacznie, że wpis do rejestru jest konstytutywnym elementem dla możliwości uznania danej umowy za umowę związku partnerskiego w świetle prawa polskiego co pozostawać może w wielu wypadkach w sprzeczności z wolą stron (por. uwagi do artykułu 4 projektowanej ustawy).

3. Ad art. 3:

- Nie jest zrozumiałą zapis projektowanego artykułu zgodnie z którym strony składają „*zgodne oświadczenia, iż chcą pozostać ze sobą w stałym pożyciu*”. W świetle definicji stałego pożycia zawartej w art. 2 pkt 1 projektowanej ustawy wynikałoby, bądź to, że strony zawierają umowę w której zobowiązują się do pozostawania w stałym pożyciu przez minimum trzy miesiące, bądź to, że mogą taką umowę zawrzeć, jeżeli już pozostają ze sobą przez trzy miesiące w stałym pożyciu. Pojawić się mogłoby w związku z tym pytanie, czy strony, które zawarły umowę związku partnerskiego, a nie pozostawały ze sobą w stałym pożyciu mogłyby powoływać się na ten fakt w celu np. uznania zawartej pomiędzy nimi umowy za nieistniejącą. Wskazane jest więc zastąpienie tego fragmentu tekstu przykładowo sformułowaniem, że strony „*chcą pozostać ze sobą w związku partnerskim*” z przeredagowaniem całej treści omawianego przepisu.
- Zgodnie z regułami języka polskiego w zdaniu pierwszym omawianego artykułu spójnik „*iż*” powinno być zastąpiony przez spójnik „*że*”.
- Zdanie drugie omawianego przepisu jest niewłaściwie zredagowane. Art. 12 § 1 K.r.o. stanowi, że „*Nie może zawrzeć małżeństwa osoba dotknięta chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym. Jeżeli jednak stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa i jeżeli osoba ta nie została ubezwłasnowolniona całkowicie, sąd może jej zezwolić na zawarcie małżeństwa*”. Zawarty w projektowanej ustawie zwrot „*art. 12 ust. 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie stosuje się*” sugeruje (co zresztą wyrażone jest w uzasadnieniu ustawy), że osoba chora psychicznie jest każdorazowo uprawniona do zawarcia związku partnerskiego, co w sposób oczywisty może prowadzić do naruszenia interesów takiej osoby. Nie w każdym bowiem wypadku osoba taka będzie ubezwłasnowolniona całkowicie lub częściowo, a przewidziana w projektowanym art. 7 ust. 3 pkt 1 przesłanka unieważnienia umowy związku partnerskiego z powodu złożenia przez jednego z partnerów oświadczenia o zawarciu takiej umowy w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli jest zakreślona w sposób bardzo wąski nie obejmując przykładowo naruszenia swobody wyrażenia przez partnera swojej woli. Podkreśla się to zresztą w doktrynie w wypadku małżeństwa przy porównaniu art. 12 ust. 1 K.r.o. do art. 15¹ § 1 pkt 1 K.r.o. (por. K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2010, s. 240-242).
- W myśl wyraźnego wskazania projektowanej ustawy nie znajduje także zastosowania do umowy związku partnerskiego także art. 10 K.r.o. Małżeństwo w prawie polskim za zgodą sądu może

bowiem zawrzeć kobieta, która ukończyła lat szesnaście. Nie może ona natomiast potencjalnie zawrzeć umowy związku partnerskiego. Pojawia się jednak pytanie, czy kobieta, która za zgodą sądu po ukończeniu szesnastego roku życia zawarła związek małżeński i w ten sposób nabyła pełną zdolność do czynności prawnych (a więc traktowana jest jako osoba pełnoletnia w myśl art. 10 § 2 K.c. w zw. z art. 10 § 1 K.r.o. i w zw. z art. 10 § 1 K.c.) może np. po ustaniu związku małżeńskiego, który zawarła, zawrzeć następnie umowę związku partnerskiego przed ukończeniem osiemnastego roku życia. W świetle wskazanych przepisów możliwość taka nie wydaje się – zapewne wbrew intencjom ustawodawcy – wyłączona. Wskazać należy, że w doktrynie wyraźnie podkreśla się, że kobieta taka – w sytuacji, jeżeli jej pierwszy związek małżeński ustałby przed ukończeniem przez nią osiemnastego roku życia – potrzebowałaby na zawarcie nowego związku małżeńskiego zgody sądu (J. Winiarz, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J. St. Piątowski, Warszawa 1985, s. 172; K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2010, s. 202). W wypadku zaś gdyby chciała zawrzeć przed ukończeniem osiemnastego roku życia umowę związku partnerskiego możliwość taka nie byłaby wyłączona, co mogłoby – w braku kontroli sądu – mieć negatywne skutki społeczne dla kobiety oraz nowo zakładanego przez nią związku.

- Rezygnowanie z obecności dwóch pełnoletnich świadków przy składaniu oświadczeń o wstąpieniu w związek partnerski może stanowić istotne utrudnienie, w przypadku zaistnienia wątpliwości dotyczących zawarcia takiego związku, ze względu na niemożność powołania się na dowód z zeznań świadka, w sytuacji zniszczenia lub utraty aktów stanu cywilnego dotyczących zawarcia tego związku.

4. Ad art. 4 ust. 2:

Wydaje się wskazane, aby umowę związku partnerskiego w określonych sytuacjach można było zawrzeć także przez pełnomocnika, tak jak występuje to w wypadku małżeństwa. Sytuacje uniemożliwienia działania podmiotom prawa cywilnego przez pełnomocnika są bowiem w prawie cywilnym absolutnymi wyjątkami uzasadnionymi przede wszystkim osobistym charakterem dokonywanej czynności (przykładowo w wypadku testamentu - art. 944 § 2 K.c.). Sytuacje takie – choć dosyć rzadkie – mogą bowiem powstać w praktyce (np. choroba zakaźna jednego z partnerów zmuszająca go do pozostawania w szpitalu) i zgodne są z regulacjami prawa międzynarodowego (K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2010, s. 181; A. Zielonacki, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010, s. 34-35).

5. Ad art. 5 ust. 1:

Przepis zezwalający stronom pozostającym w umowie związku partnerskiego na możliwość nieograniczonej modyfikacji jedynie stosunków majątkowych budzi wątpliwości z relacji do treści projektowanego art. 1 ust. 1 ustawy zezwalającego stronom będącym w stałym pożyciu na uregulowanie wzajemnych relacji w inny sposób niż przewidziany ustawą. Pojawia się bowiem pytanie, czy projektowany przepis art. 1 ust. 1 dotyczy także stron umowy związku partnerskiego, a art. 5 ust. 1 jest wyjątkiem od niego, czy jedynie nic nie znoszącym superfluum ustawowym. Paradoksalnie przy przyjęciu pierwszej ze wskazanych wykładni strony nie pozostające ze sobą w związku opartym na umowie związku partnerskiego miałyby szersze uprawnienia w kształtowaniu relacji pomiędzy sobą niż strony takiej umowy.

6. Ad art. 6:

- Ustawa wskazuje, że przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego należy złożyć takie dokumenty, jakie potrzebne są do zawarcia małżeństwa. Odsyła w ten sposób do art. 54 *ustawy - Prawo o aktach stanu cywilnego*. Nie wskazuje jednak jakie dokumenty powinny złożyć strony pragnące zawrzeć umowę o zawarcie związku partnerskiego przed notariuszem, choć na konieczność złożenia jednego z nich (pisemnego oświadczenia, że partner nie wie o okolicznościach wyłączających zawarcie przez niego umowy związku partnerskiego) wskazuje w sposób pośredni art. 6 ust. 3 projektowanej ustawy. Nie jest też określone to, czy jeżeli strona chcąca zawrzeć umowę związku partnerskiego przed notariuszem napotyka na trudne do przewyciężenia przeszkody w złożeniu określonych dokumentów może zostać zwolniona od ich przedstawienia w drodze postanowienia sądu. Uzasadnienie projektowanej ustawy nie wskazuje bowiem na zamiar projektodawcy wyłączenia w takiej sytuacji możliwości zawarcia umowy związku partnerskiego przed notariuszem i odesłanie potencjalnych partnerów jedynie do możliwości zawarcia umowy związku partnerskiego przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego.
- W świetle założeń wskazanych w uzasadnieniu ustawy ust. 3 projektowanego artykułu budzi wątpliwości. Po pierwsze, nie jest wiadomo dlaczego ustawa przewiduje dla osób pragnących zawrzeć umowę związku partnerskiego tzw. *tempus deliberandi* równy temu, który występuje w wypadku małżeństwa (co do jego *ratio legis* w wypadku małżeństwa por. A. Zielonacki, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010, s. 27-28). Jeżeli ustawodawca zakłada ułatwienie w zawieraniu takich związków w stosunku do małżeństwa powinien przyjąć, że okres czasu konieczny do zawarcia wskazanej umowy powinien bądź nie występować bądź być jak najkrótszy. Po drugie, ustawa nie rozstrzyga tego czy osoby, które chcą zawrzeć umowę związku partnerskiego przed notariuszem i przedstawiły mu pisemne oświadczenia, że nie wiedzą o okolicznościach wyłączających zawarcie przez nich umowy związku partnerskiego, mogą udać się do innego notariusza w celu zawarcia umowy związku partnerskiego, choćby nawet od przedstawienia pierwszemu notariuszowi wskazanych powyżej

już dokumentów minął miesiąc czasu. W praktyce stosowanie omawianego przepisu w odniesieniu do partnerów chcących zawrzeć umowę związku partnerskiego przed notariuszem może być iluzoryczne.

7. Ad art. 9 ust. 3:

Omawiany artykuł wzorowany jest na regulacji art. 30 § 1 K.r.o. Przepis ten stanowi, że: „*Oboje małżonkowie są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny*”. Projektowany przepis posługuje się w odróżnieniu od art. 30 § 1 K.r.o. pojęciem „*zaspokajania zwykłych potrzeb gospodarstwa domowego*”. Pojęcie to nie jest znane Kodeksowi rodzinnemu i opiekuńczemu, w którym występuje każdorazowo pojęcie zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (por. art. 36¹ § 1 K.r.o.), ani żadnej innej ustawie. Wydaje się wskazane dookreślenie w jakim zakresie pozostają do siebie oba te pojęcia, choćby w uzasadnieniu projektowanej ustawy.

8. Ad art. 10:

Wskazany przepis może być uznany za zbędny. Do podobnych wniosków, które wynikają z jego treści, można dojść także obecnie w drodze interpretacji pojęcia „*osoba bliska*”. Jest to zresztą dokonywane w doktrynie (J. Biernat, *Ochrona osób bliskich spadkodawcy w prawie spadkowym*, Toruń 2002, s. 20 i nast. oraz cytowana tam literatura). Ponadto w przepisach przejściowych projektu wskazane są liczne przykłady zmian, w których projektodawca do określonego ustawowego wyliczenia w którym znajduje się pojęcie „*osoby bliskiej*”, każdorazowo dopisuje także pojęcie „*partnera*” (por. art. 19 projektowanej ustawy). Treść art. 10 projektowanej ustawy sensowności takich zmian by zaprzeczał.

9. Ad art. 13:

- Duże wątpliwości budzi regulacja przewidująca odpowiedzialność z majątku wspólnego obu partnerów w sytuacji, gdy zobowiązanie zaciągnął jedynie jeden z nich. Jest to odwrócenie regulacji odnoszącej się w chwili obecnej do małżeństwa (por. art. 41 § 1 -3 K.r.o.) i może zdecydowanie wpływać na rezygnację przez osoby pozostające ze sobą w stałym pożyciu z zawarcia umowy związku partnerskiego. Takim negatywnym konsekwencjom omawianego przepisu nie będzie zapobiegać jego ustęp 3, gdyż sąd dokonuje oceny danego zobowiązania dopiero *ex post*, co może nastąpić już po dokonaniu przez wierzyciela egzekucji z majątku wspólnego (por. np. art. 777 K.p.c.).
- Poważne wątpliwości budzi ostatnie zdanie projektowanego ustępu 4, który nakazuje „*stosowanie odpowiednio*” tytułu X księgi III K.c., a więc przepisów o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Przepis ten wydaje się źle umiejscowiony, gdyż nie pozostaje w

logicznym związku z pozostałą częścią ustępu czwartego. Nie wskazuje też do czego (jakich czynności) miałyby się stosować odpowiednio przepisy tytułu X księgi III K.c. Nie wiadomo na czym polegać miałyby „odpowiednie” stosowanie wskazanego przepisu, a nie wyjaśnia tego również lakoniczne uzasadnienie projektowanej ustawy. Wydaje się właściwsze usunięcie wskazanego zdania z treści projektu. Wyeliminowałoby to wskazane już powyżej wątpliwości, a ponadto do umów zawieranych pomiędzy partnerami wskazane przepisy znajdowałyby i tak zastosowanie wprost, co w sposób oczywisty chroniłoby wierzycieli partnerów.

10. Ad art. 14:

- Zamiast oznaczenia „ust. 1” powinno być w drugim wypadku opisanym w projektowanym przepisie oznaczenie „ust. 2”.
- W ustępie drugim po skorygowaniu jego numeracji należy po wyrazie: „sąd” dodać wyrazy: „po ustaniu związku partnerskiego”. Inaczej należałoby uznać, że ustalenia przez sąd nierównych udziałów w majątku wspólnym można żądać jeszcze podczas trwania wspólności majątkowej. W tym zakresie bowiem ust. 4 omawianego artykułu nie byłby wystarczający.
- W treści projektowanego przepisu wskazane wydaje się przyjęcie rozwiązania, które przewiduje art. 35 zd. 2 K.r.o., zgodnie z którym w czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może „rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie mu w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku”.
- Zgodnie z ust. 6 i 7 omawianego artykułu każdy partner jest uprawniony do udziału w zarządzie majątkiem wspólnym. W przeciwieństwie do art. 36 § 2 K.r.o. ustawa nie definiuje jednak pojęcia zarządu. W ust. 7 wskazuje natomiast, że istnieją „sprawy, które przekraczają zakres zwykłego zarządu”, co sugeruje, że projektowany przepis przyjmuje podział czynności zarządu na „sprawy zwykłego zarządu” i „sprawy przekraczające zwykły zarząd”. W stanie prawnym sprzed 20 stycznia 2005 r. ustawodawca przewidywał w K.r.o. podział, ale nie „spraw”, lecz „czynności”, dokonywanych przez małżonków na czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczające zwykły zarząd. Konstrukcja taka w praktyce gospodarki rynkowej budziła jednak rozliczne wątpliwości i stąd została trafnie odrzucona. Jej przywrócenie na tle projektowanej ustawy wydaje się być kontrowersyjne, zwłaszcza, że projektodawca wprost zakłada odwołanie do instytucji małżeńskiego prawa majątkowego obowiązującego w chwili obecnej („[...] lepiej jest korzystać z istniejących i to dobrych rozwiązań prawnych, niż na siłę wprowadzać odmienności, które jedynie skutkowałyby zamieszaniem w praktyce stosowania prawa”). Z drugiej strony rozważania projektodawcy zawarte w uzasadnieniu wyroku są sprzeczne z obecnie obowiązującym w K.r.o. stanem prawnym, gdyż ustawa nie przewiduje „solidarnej odpowiedzialności [małżonków] za zobowiązania zaciągnięte w zakresie zarządu majątkiem wspólnym”, do czego odwołuje się projektodawca.

- Ustęp 8 projektowanego artykułu posługuje się pojęciem „czynności nagłych”. Nie jest wytłumaczone jak wskazane pojęcie odnosi się do występującego w omawianym przepisie pojęcia „sprawy”. Ponadto pojęcie „czynności nagłych” nie występuje w żadnym innym akcie prawnym.

11. Ad art. 15:

- Koncepcja uzależniająca dziedziczenie ustawowe jednego z partnerów od odpowiedniego (rocznego) „stażu” pozostawania w związku partnerskim naraża ustawodawcę na zarzut arbitralnego rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie takie narażone może być na zarzut niekonstytucyjności w kontekście zasady równości zawartej w art. 32 Konstytucji.
- Ustawodawca uznając, że uprawnienie do dziedziczenia z ustawy przez partnera wyklucza „złożenie powództwa o rozwiązanie umowy związku partnerskiego przed upływem pierwszego roku jej obowiązywania” nie przewidział sytuacji odpowiadającej hipotezie art. 940 K.c. Jeżeli bowiem jeden z partnerów – pozostających ze sobą w związku partnerskim dłużej niż rok – wystąpi przeciwko partnerowi z powództwem o rozwiązanie związku partnerskiego, a następnie umrze nie pozostawiając po sobie ważnego testamentu, partner pozostający przy życiu będzie po nim dziedziczył z mocy ustawy. Sytuacji takiej nie obejmuje bowiem art. 15 ust. 2 projektowanej ustawy, ani art. 940 K.c., który dotyczy jedynie wystąpienia przez jednego z małżonków „o orzeczenie rozwodu lub separacji” z winy drugiego współmałżonka, co w sposób oczywisty nie może znaleźć nawet odpowiedniego zastosowania do sytuacji umowy związku partnerskiego choćby z tego względu, że kwestia winy nie podlega badaniu przy jego rozwiązywaniu.
- Ustawodawca przyznając partnerowi prawo do dziedziczenia z mocy ustawy, nie przyznał jednocześnie partnerowi uprawnienia do otrzymania po zmarłym partnerze zachowku. Brak jest uzasadnienia takiego wyłączenia w uzasadnieniu projektowanej ustawy. Rozstrzygnięcie to wydaje się wątpliwe w kontekście częstego odwoływania się projektodawcy, do konieczności przeniesienia z systemu opieki społecznej kosztów utrzymania byłych partnerów na inne podmioty (np. byłego partnera lub jego spadkobierców).

12. Ad art. 17:

- Wskazana regulacja wydaje się jedynie fragmentaryczna w porównaniu do regulacji dotyczącej ustania małżeństwa lub separacji. Wątpliwe jest to dlaczego sąd nie ma uprawnienia do orzekania o winie jednego z partnerów w ustaniu między nimi stałego pożycia nawet wypadkach skrajnych np. pobicia jednego partnera przez drugiego lub znęcania się przez niego nad wspólnymi dziećmi. W wyroku rozwiązującym umowę związku partnerskiego nie są określone kwestie opieki nad wspólnymi małoletnimi dziećmi, korzystania ze wspólnego mieszkania (z którego partnerzy korzystali podczas trwania swojego związku) lub eksmisji z niego jednego z partnerów. Same zastosowanie w tym zakresie przepisów o współwłasności wydaje się być niewystarczające.

- Podział majątku wspólnego zgodnie z ust. 3 projektowanego artykułu może nastąpić jedynie „na zgodny wniosek stron”. Pojęcie to jest jednak niejednoznaczne w świetle reguł K.p.c. Sam „zgodny wniosek” wniesiony do sądu o podział majątku wspólnego nie oznacza, że podział tego majątku będzie dokonany bez sporów. Strony mogą bowiem chcieć dokonać takiego podziału w postępowaniu sądowym, ale nie zgadzać się co do losów poszczególnych składników majątkowych składających się na taki majątek. Oznacza to, że wbrew intencjom ustawodawcy postępowanie o rozwiązanie związku partnerskiego może się znacznie przedłużyć.

13. Ad art. 18:

Poważne wątpliwości aksjologiczne budzi projektowany art. 18 ust. 1. Zgodnie z nim znajdujący się w niedostatku były partner będzie mógł żądać na swoją rzecz alimentów od partnera nie pozostającego w niedostatku nawet jeżeli to on był głównym sprawcą rozkładu stałego pożycia między partnerami (np. pobił go lub znęcał się nad nim). Wydaje się, że samo odwołanie się do treści art. 144¹ K.r.o. może być w tego typu sytuacjach niewystarczające.

14. Ad art. 22

- Wątpliwości aksjologiczne może budzić to dlaczego sprawami dotyczącymi związków partnerskich ma się zajmować z myśl projektowanego art. 17 pkt. 1 K.p.c. sąd rejonowy nie okręgowy. Ranga tych spraw – tak jak w wypadku np. rozwiązania związku partnerskiego w porównaniu do rozwodu – powinna przemawiać za ich rozpoznaniem przez sąd okręgowy.
- Projektodawca nie wskazuje również w projektowanym art. 17 pkt. 1 K.p.c. czym się różnią od siebie pojęcie „ustalenie nieważności związku partnerskiego” oraz pojęcie „unieważnienie związku partnerskiego”. Brak jest bowiem wskazówek dla takiego rozróżnienia w treści projektowanego aktu.
- Niewiadomo dlaczego w projektowanym art. 261 § 1 K.p.c. prawo odmowy zeznań istnieje po ustaniu małżeństwa lub rozwiązaniu przysposobienia, ale nie istnieje po ustaniu związku partnerskiego. Ze względów aksjologicznych wskazane jest przyznanie byłemu partnerowi takiego samego prawa do odmowy składania zeznań, jak ma to miejsce w odniesieniu do byłych małżonków.
- W sprawach o rozwiązanie związku partnerskiego w projektowanym art. 398² § 2 pkt 1 K.p.c. wyłączona jest skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Takie wyłączenie wydaje się wątpliwe, gdyż powodem wykluczenia skargi kasacyjnej w sprawach rozwodowych było to, że sprawy te obrosły znaczącym orzecznictwem począwszy jeszcze od obowiązywania kodeksu rodzinnego z 1950 r. Natomiast sytuacja taka nie występuje w wypadku nowej instytucji rozwiązania związku partnerskiego i tu wydaje się wskazane rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy pojawiających się w pierwszym okresie obowiązywania nowej instytucji problemów prawnych.

- Tytuł rozdziału 1a wprowadzanego do K.p.c. po art. 567⁵ K.p.c. tzn. „Sprawy partnerskie” jest skrótem myślowym. Sugerować może on chociażby, że w rozdziale tym uregulowane są sprawy ze stosunku spółki partnerskiej.
- Nowy art. 567⁶ K.p.c. jest przepisem wadliwym, w którym najprawdopodobniej znajduje się błąd pisarski. Jego brzmienie („*Postanowienie rozstrzygające o tym, czy okoliczność przedstawiona przez kierownika urzędu stanu cywilnego wyłącza zawarcie związku partnerskiego*”) jest niezrozumiałe.

15. Ad art. 24:

Wadliwe jest sformułowanie zawarte w projektowanym art. 84 ust. 2 *ustawy - Prawo o aktach stanu cywilnego*, zgodnie z którym kierownik urzędu stanu cywilnego „*odmawia przyjęcia*” wysłanej mu po terminie umowy związku partnerskiego. Wydaje się, że chodzi w tym miejscu jedynie o odmowę dokonania konstytutywnego wpisu takiej umowy do rejestru.

16. Ad art. 38:

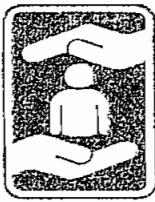
W świetle leżących u podstaw projektowanej ustawy założeń aksjologicznych odpowiedzialność byłego partnera z majątku osobistego za zaległości podatkowe jego drugiego partnera wydaje się rozwiązaniem drastycznym. Prowadzić ona może do rezygnacji przez potencjalnych chętnych z zawarcia takiego związku.

3. Inne uwagi

Wbrew tezę formułowanym przez projektodawców, projektowana instytucja związku partnerskiego jest w wielu miejscach powieleniem regulacji prawnych odnoszących się do małżeństwa. Część przepisów projektowanej ustawy (np. art. 7 i art. 8) jest wprost skopiowanych z instytucji małżeństwa. Zgodnie z art. 18 Konstytucji RP małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny. Stąd niniejsza regulacja może być ponadto traktowana jako obejście przepisów dotyczących zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci (por. J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2012, s. 107-108).

Reasumując, zaproponowana instytucja związku partnerskiego, wbrew oczekiwaniom projektodawców nie rozwiąże problemu formalizowania związków różnopłciowych, gdyż jest oparta na tych samych zasadach, co związek małżeński, a ponadto zawiera wskazane wyżej wady.

K. Białycki
31.10.2012r.



Rzecznik Ubezpieczonych

www.rzu.gov.pl

Aleksandra Wiktorow

Warszawa, 31-10-2012

RU/260 /AD/12

SEKRETARIAT SZEFA

L.dz.

Data wpływu 05-11-2012.

Pan Minister
Lech Czapla
Szef Kancelarii Sejmu

ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pismo z dnia 24 września 2012 r., sygn.: GMS-WP-173-267/12 w sprawie *poselskiego projektu ustawy o umowie związku partnerskiego*, przekazuję stanowisko Rzecznik Ubezpieczonych.

Przedłożony projekt zawiera propozycje regulacji prawnych dotyczących w szczególności wzajemnych stosunków osobistych i majątkowych stron umowy związku partnerskiego oraz zmiany w 54 ustawach odnoszące się m.in. do kwestii wykluczenia podległości służbowej partnerów, instytucji wyłączenia mającej na celu zapewnienie bezstronności działania, prawa odmowy zeznań, uprawnień w postępowaniach sądowych.

Rzecznik Ubezpieczonych, działając w ramach zakresu zadań powierzonych ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (dz. U Nr124, poz. 1153 ze zm.), pragnie zwrócić uwagę na dwie kwestie, związane z działaniem jego Urzędu.

W art. 10 projektu ustawy proponuje się wprowadzenie przepisu w następującym brzmieniu:

„Art. 10. Ilekroć przepis prawa używa określenia osoba bliska, osoba najbliższa lub osoba pozostająca w faktycznym pożyciu lub we wspólnym gospodarstwie domowym rozumie się przez to również partnerów.”

W ocenie Rzecznik Ubezpieczonych katalog wskazanych w przepisie określeń bezwzględnie należałoby uzupełnić o określenie: „członek rodziny”. Pojęcie to występuje m.in. w przepisach regulujących kwestie roszczeń odszkodowawczych wynikających z czynów niedozwolonych przewidziane w Kodeksie cywilnym. Przykładowo bowiem zgodnie z jednym z zasadniczych dla odpowiedzialności odszkodowawczej przepisów art. 446 § 3 i § 4 Kodeksu cywilnego, *sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.”*

Cytowane przepisy dotyczą uprawnień tzw. pośrednio poszkodowanych – członków rodziny w wyniku czynu niedozwolonego.

Dodatkowo argumentując propozycję Rzecznik Ubezpieczonych, należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 r. (sygn. akt IV CK 48/04, publ. OSNC 2006/3/54, Biul. SN 2005/6/12, M. Prawn. 2006/6/314) stwierdził, że pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Sąd zauważył, że rozwój konkubinatu, który znalazł trwałe miejsce w systemie ocen i norm moralnych współczesnego społeczeństwa, ma swoje źródło w przeobrażeniach ustrojowych i gospodarczych, a także kulturowych, zwłaszcza w świadomości społeczeństwa. Stwierdził również, że definiując pojęcie „rodziny” można użyć następujących kryteriów: pokrewieństwo, małżeństwo, przysposobienie, powinowactwo, rodzina zastępcza i pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym. Można zatem zaaprobować definicję rodziny jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa.”

W celu uniknięcia ewentualnych sporów interpretacyjnych Rzecznik Ubezpieczonych proponuje rozważyć następujące brzmienie projektowanego przepisu:

„Ilekroć w przepisach używa się określenia „osoba bliska”, „osoba najbliższa”, „członek rodziny” rozumie się przez to również partnerów.”

Proponuję również rezygnację z automatycznego uznawania partnera za osobę pozostającą w faktycznym pożyciu lub we wspólnym gospodarstwie domowym. Użycie tego typu określeń w przepisach prawa ma bowiem na celu objęcie zakresem regulacji osób, które nie są członkiem rodziny, a mimo to, ze względu na faktyczne pozostawanie z inną osobą w

pożyciu lub wspólnym gospodarstwie domowym są traktowani jakby nim byli. Wymaga to jednak indywidualnej oceny dla konkretnego przypadku.

Ze względu na generalny charakter tej normy, zdaniem Rzecznik Ubezpieczonych, zasadnym wydaje się także przeniesienie tego przepisu do części ogólnej projektu ustawy.

Druga uwaga Rzecznik Ubezpieczonych dotyczy kwestii podziału środków zgromadzonych na rachunku członka funduszu emerytalnego. Należy zauważyć, iż zgodnie z art. 131 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 34, poz. 189 z późn zm.), jeżeli w chwili śmierci członek otwartego funduszu pozostawał w związku małżeńskim, fundusz dokonuje wypłaty transferowej połowy środków zgromadzonych na rachunku zmarłego na rachunek małżonka zmarłego w otwartym funduszu, w zakresie, w jakim środki te stanowiły przedmiot małżeńskiej wspólności majątkowej.

W przypadku, gdy uczestnik funduszu emerytalnego otwartego funduszu emerytalnego pozostawał w związku małżeńskim i pozostawał we wspólności małżeńskiej, połowa środków podlega przekazaniu na rachunek współmałżonka w funduszu emerytalnym.

Należałoby ewentualnie rozstrzygnąć, czy partner miałby mieć analogiczne uprawnienia, tym bardziej że projekt ustawy w art. 11 przewiduje, iż z chwilą zawarcia umowy związku partnerskiego, tak jak w małżeństwie, z mocy ustawy powstaje wspólność majątkowa.

2 powołaniu
Alliter



KRAJOWA RADA NOTARIALNA
WARSZAWA

Warszawa, dnia
16.10.2012 r.

L.dz. 05/134/12

SEKRETARIAT SZEFA KS

L.dz.

Data wpływu 23.10.2012

Szanowny Pan
Lech CZAPLA
Szef Kancelarii Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na pismo Pana Ministra z dnia 24 września 2012 r. (GMS-WP-173-267/12) przesyłające poselski projekt ustawy o umowie związku partnerskiego, w załączeniu uprzejmie przesyłam uchwałę Krajowej Rady Notarialnej nr VIII/167/2012 z dnia 12 października 2012 r. w sprawie opinii o powyższym projekcie.

Z wyrazami szacunku

Prezas
Krajowej Rady Notarialnej
Tomasz Janik

UCHWAŁA Nr VIII/167/2012
Krajowej Rady Notarialnej
z dnia 12 października 2012 r.

w sprawie opinii o projekcie ustawy o umowie związku partnerskiego

Na podstawie art. 40 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (tj. Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.) Krajowa Rada Notarialna uchwala, co następuje:

Krajowa Rada Notarialna wnosi następujące uwagi do projektu ustawy o umowie związku partnerskiego, przesłanym przy piśmie Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 24 września 2012 r. (znak GMS-WP-173-267/12).

Jest oczywiste, że uregulowanie związków partnerskich, zarówno osób heteroseksualnych, jak i homoseksualnych, może przebiegać poprzez bardzo różne rozwiązania i szereg projektów – o treści odmiennej od przedstawionej – było już zgłaszanych, przynajmniej w fazie koncepcyjnej.

Przemieszczenie się warstw i jurydycznej i społecznej i światopoglądowej, wreszcie dokonanie wyboru politycznego (czy materię tę należy regulować) powoduje, że każdy projekt będzie swoistym wyborem spośród możliwych rozwiązań i często trudnym do sprawdzenia co do zasadności, np. co do trwałości związków partnerskich (czy dawać możliwość ich jednostronnego wypowiedzenia), co do charakteru majątku powstałego w takim związku, (regulacji dziedziczenia), *etc.*

Odnosi się wrażenie, że przedstawiony projekt znacznie zbliża instytucję związku partnerskiego do instytucji małżeństwa; można dostrzec stosunkowo niewiele różnic. Takim elementem zbliżenia obu instytucji jest w szczególności przewidziana możliwość zawierania umów związku partnerskiego przed kierownikiem USC – choć nie powoduje to zmiany stanu cywilnego. To może mieć znaczenie dla społecznego zacierania się odmienności między tymi instytucjami i zakładanych celów, traktowania ich równolegle, zwłaszcza przez związki heteroseksualne (pociągające może być łatwiejsze zakończenie bytu związków partnerskich).

Ze szczegółowych rozwiązań projektu nie przekonywujące jest rozwiązanie, na podstawie którego partnerzy są uprawnieni do dziedziczenia po sobie z ustawy po upływie roku od zawarcia związku partnerskiego (art.15). Prawo spadkowe nie zna przypadku „odłożenia w czasie” spadkobrania ze

względu na jakąś okoliczność; dziedziczenie następuje jakby automatycznie, bez badania, czy po stronie spadkobiercy zaszły określone zdarzenia nadające mu przymiot spadkobiercy. Regulacja zasad dziedziczenia ustawowego jest materia podlegającą Kodekowi cywilnemu i nie powinno być w tej zasadzie żadnych wyjątków. Regulacja zasad dziedziczenia jest domeną regulacji Kodeksu cywilnego i nie powinno być w tej zasadzie żadnych wyjątków.

Projekt stwarza możliwość zawarcia związku partnerskiego w formie aktu notarialnego przed notariuszem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art.4 ust.1), co wydaje się zasadne, zarówno ze względu na to, że jest to forma uroczysta i tej uroczystości notariat jest w stanie dochować, ale i ze względu na możliwe uregulowanie w umowie związku partnerskiego zawartej w tej formie stosunków majątkowych stron odmiennie od uregulowań zawartych w ustawie (art.5 ust.1). Wydaje się, że korzystniej byłoby te odmiennie uregulowania majątkowe, często bardzo głębokie i, specyficzne, zawrzeć w oddzielnym dokumencie (w formie aktu notarialnego), a nie w umowie związku partnerskiego w tej formie, co wiązałoby się z okazywaniem tej umowy osobom trzecim (w urzędach) i wglądem przez nie w te postanowienia, które nie wiążą się bezpośrednio z załatwianą sprawą.

Jeśli ustawa przewiduje zawarcie związku partnerskiego w formie aktu notarialnego przed notariuszem, to wydaje się celowe wprowadzenie takiej możliwości przy jego rozwiązaniu, o ile partnerzy są co do tego zgodni (uzupełnienie art.16).



Prezes
Krajowej Rady Notarialnej
Tomasz Janik